

## Po wyjściu ze straszego więzienia Sing - Sing groźny bandyta schwytany w Warszawie

Policji warszawskiej udało się ująć groźnego przestępcę, który przyjechał do Warszawy aż z Nowego Jorku.

Ujęcie opryszka odbyło się w sposób zupełnie przypadkowy. Patrol wywiadowców urzędu śledczego przechodząc ulicą Koszykową, ujrzał na rogu ul. Mokotowskiej dobrze znanego policji Michała Luberskiego (Gęsia 30) włamywacza o przydomku „Acroplan”, stojącego w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka w eleganckim, sportowym garniturze.

Gdy wywiadowcy zbliżyli się w celu wylegitymowania podejrzanej pary, „Acroplan” rzucił swemu towarzyszkowi ostrzeżenie: „Uciekaj!”

Wywiadowcy zdziwili się więc mocno, gdy nieznajomy elegan, skinął potakująco głową i wyciągnął do nich

rekę na przywitanie.

Nieporozumienie wyjaśniło się dopiero

w urzędzie śledczym,

gdzie po dokonaniu rewizji znaleziono przy nim komplet oryginalnych

angielskich wytrychów,

klincz, specjalny przyrząd do otwierania zamków „Yale”, jedynym słowem

„bogaty ekwipunek

wysokiej „klasy” międzynarodowego włamywacza.

Nazywa się Berek Malkes, urodził się w Polsce w Smorgoniach (woj. Nowogródzkie), jako dwu-

letnie dziecko wyjechał do Ameryki, gdzie po dojeździe do lat młodzieńczych zasłynął jako

groźny włamywacz

i przemytnik alkoholu.

Schwytany w czasie

napadu na bank,

został skazany na dziesięć lat

wiezienia w

Sing - Sing.

Bezpośrednio po opuszczeniu murów więziennych, przyjechał do Polski. Nie zna polskiego języka.

Jak stwierdzono, został już przyjęty z honorami przez elite

warszawskich przestępców, zameldowany w domu przy ulicy Pawiej 84 (gdzie mieści się znana „melina” złodziejska) i planował

„amerykańskie” występy.

Narazie osadzono go w urzędzie śledczym.

## Wściekłość Niemiec na samą myśl o przystąpieniu Polski do Małej Ententy

PARYŻ, 3.12. W prasie francuskiej ukazały się informacje, że celem obecnej wizyty, jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych p. Marinkovica w Warszawie, jest nawiązanie porozumienia w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy.

Informacje te podkreślają, że między Polską a Jugosławią panuje oddawna bardzo serdeczne porozumienie. W sprawie tej ma być również zainteresowana Czechosłowacja, albowiem projektowany jest obrót towarowy między Polską a Jugosławią przez koleje czesko-słowackie i austriackie.

Jak wiadomo, do Małej Ententy należą dotychczas Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia. Ewentualne przystąpienie Polski byłoby

aktem wielkiej wagi politycznej i wzmocniłoby w nadzwyczajny sposób front obrony przeciwko Niemcom i Sowiетom.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wieści te wzbudziły wielkie

zderzenie w Berlinie.

Narazie przyszło uspokojenie od korespondentów pism berlińskich w Czechosłowacji, że plany polityczne i gospodarcze pol-

sko - jugosłowiańskie znajdują się

narazie w dziedzinie fantazji. Dzienniki francuskie donoszą także o ataku ministra Marinkovica na kulturalny pochód Niemiec na wschód, czyli t. zw. słynny „Drang nach Osten”.

## Rozdęty budżet napawa Francuzów obawą

PARYŻ, 3.12. Budżet Francji na rok 1932 ma wynosić około 42 miliardów franków.

Na posiedzeniu komisji finansowej poddano ten budżet ostrej

krytyce.

Komisja finansowa postanowiła przeprowadzić raz jeszcze badanie pozycji rozchodów.

## Nowy szef Sztabu Głównego Płk. Gąsiorowski na miejsce gen. Piskora

Onegdaj wieczorem rozszła się w Warszawie pogłoska, że dotychczasowy szef sztabu głównego, generał dywizji, Tadeusz Piskora, ustępuje ze swego stanowiska i zostaje mianowany inspektorem ar-

mii, oraz, że jego następcą będzie mianowany płk. dypl. Janusz Gąsiorowski, dotychczasowy szef biura inspekcji generalnego inspektora sił zbrojnych.

Dowiadujemy się, że pogłoska ta odpowiada całkowicie prawdzie i że wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził odpowiednio wnioski ministra spraw wojskowych.

Płk. dypl. Gąsiorowski przybył wczoraj do gmachu sztabu głównego i rozpoczął przejmowanie urzędowania z rąk swojego poprzednika.

Należy spodziewać się, że płk. Gąsiorowski będzie mianowany generałem jeszcze w bieżącym miesiącu.

Dotychczasowy I-szy zastępca szefa sztabu, gen. brygady Kwasiński, zostanie w dniach najbliższych przydzielony do G. I. S. Z. w charakterze generała do prac, oraz że zmieni dotychczasowy swój przydział szef oddziału I-go sztabu gł. gen. broni Kordjan-Zamorski. Stanowiska zastępców szefa sztabu głównego nie zostaną obsadzone.

Następcą płk. Gąsiorowskiego został mianowany płk. dypl. Witold Warta ze sztabu G. I. S. Z.

## Japonia nie chce pokoju Dymisia wojowniczego gen. Honio

PARYŻ, 3.12. Na podstawie ostatnich wiadomości zdawało się, że zatarg chińsko-japoński przybrał formy łagodniejsze. Tymczasem z Tokio donoszą, że Japonia zobowiązuje się wzmiankę za niewycofywanie wojsk sama zagwarantować neutralność

w całej przez nią obsadzonej części Mandżurii. Chiński delegat w Lidze Narodów dr. Sze zaprotestował przeciwko temu i zażądał, by kontrolę nad strefą neutralną objęła nie Japonia, ale

jakieś mocarstwo neutralne. Z Hong-Kongu nadchodzą wia-

domości, że między przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych w Chinach nastąpiła już zgoda co do tego, że

prezydent Czang-Kai-Szek będzie musiał ustąpić.

Kompromis, który zaczyna

się wylaniać w obradach paryskich, wzbudził

wielkie niezadowolenie w wojskowych sferach Japonii.

W związku z tem głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji, gen. Honio, złożył prośbę o dymisję.

## Trzy uroczystości w Krakowie z udziałem ministra komunikacji

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża p. minister komunikacji inż. A. Kühn do Krakowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego budowy kolei Kraków - Miechów. Uroczystość ta odbędzie się w Krakowie dnia 5 grudnia

o godz. 9.30 rano. O godz. 10 weźmie p. minister udział w uroczystości poświęcenia nowego cywilnego portu lotniczego w Czyżanach, pod Krakowem oraz w uroczystości poświęcenia nowego lokalu Aeroklubu Krakowskiego w Rakowicach.





# Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG

Józefa Gawędy

## Robotnica fabryczna z Łodzi pragnie być „milionerką”

Każdy człowiek, nawet najbardziej ułomny. Ma pretensje do szczęścia, ma egoizm w sobie, A ty zawsze mi mówisz... żem jest... bezrozumny... Jakże tu być szczęśliwy i wesół przy sobie... Krótkim tym wierszykiem zdradzam całą gehennę mojej umęczonej duszy... Poradz Panie Redaktorze, jak tyli innym poradziłeś... Mam lat 34, ukochana moja lat 17. Zwykła tragedia niedobrych lat. Ja kocham ją do szaleństwa, ona... kocha tylko pieniądze. Gdy ją poznaję, myślę, że jestem bogaty i ja w tem mniemaniu ją podtrzymywałem... Było mi z tem dobrze, pokochałem ją od pierwszego wejrzenia, choć do tego się nie przyznawałem, a znając jej interesowność na punkcie materialnym, obawiałem się ją utracić. Teraz wszystko przepadło... wyznałem już datę ślubu i musiałem jej się przyznać... że... jestem tylko zwyczajnym komiwojażerem branży medycznej. A choć mam wykształcenie uniwersyteckie i zarabiam miesięcznie przeciętnie 800 zł, ona zaś jest tylko skromną robotnicą fabryczną, przecięź dowiedziawszy się o tem, mną wzgardziła... Mówi, że zawiodła się na mnie, że kochała, iż zapiszę jej tysiące, a teraz się okazało, że ich nie mam (choć tutaj trochę się myli, bo mam kilkanaście tysięcy spłaty z rodzinnego majątku i oszczędności). Słowem, gdy się okazało, że nie jestem tak bogaty, za jakiego mnie uważała, zaczęła mnie lekceważyć, chodzić bezemnie (choć byłem oficjalnie jej narzeczoną) na zabawy i do „przyjaciółek”, ubliżała mi i ośmieszała przed koleżankami, dokuczała mi tak systematycznie i z takim wyrafinowaniem poruszała najczulsze struny mojej męskiej godności osobistej, że w końcu musiałem stracić cierpliwość. Nazwałem ją Łajdaczką i zerwałem z nią. A jej tylko o to chodziło... chodziło jej mianowicie o zatrzymanie podarunków, jakie w czasie naszej znajomości jej sprezentowałem. Co gdyby ona zerwała miałbym prawo jej odebrać. Teraz jestem sam i cierpię okrutnie... odchodząc nazwałem ją (by-

tem strasznie zdenerwowany) Łajdaczką, choć jest z gruntu dziewczyną uczciwą i czystą, jeżeli chodzi o tę stronę jej kobiecej moralności. Dlatego ona mi nigdy nie przebaczy. Nawet moment zerwania z narzeczoną wybiera tak sprytnie, żeby nie potrzebowała zwracać prezentów. — No, czyż to nie typowa amerykańska „girls”, wychowana w atmosferze wiecznej pogoni za pieniędzmi? Zmaterializowanie jej duszyczki nie zapowiada dla Pana nic dobrego... jeśli sąd nas obydwo o niej jest słuszny. Poczieszajmy się jednak, że to, co ona mówi i robi dotychczas to są dziecięce jeszcze odruchy. Serce miłczy dotąd. Jej poglądy na życie i miłość są odbiciem opinii, jaka ma o tych rzeczach jej otoczenie. Jest pewna nadzieja, że gdy dziewczyna „a zacznie myśleć samodzielnie, zmieni się może nie do poznania na korzyść i Pańskie szanse wzrosną. Dlatego powinien Pan przeczekać jeszcze czas pewien i znieść cierpliwie jej wybuchy „żądzy złota”. To też trzeba zrobić próbę pojednania, przebiagać ją za to brzydkie rzeczywiście słowo, jakimś zgrabnym przelinkier... czekać. A nuż się serce ocknie i przemówi to Pana gorącym dźwiękiem pomimo, że nie jest Pan milionerem. Zresztą przecięź... 800 złotych miesięcznie to też jest kawał grosza — nie do pogardzenia w tych ciężkich czasach.

KAWALER Z WYŻSZEJ SFERY Przed dwoma laty poznałem pannę 16-letnią (jeszcze była wówczas koza, nie rozumiejąca) bardzo przyzwolną i dobrze wychowaną. Z początku podobała mi się. Następnie nadszedł czas, że pokochałem się miłością wielką, potężną, nierozdzielną. Zdwagać by się mogło, że wszystko jest na jaknajlepszej drodze, gdyby nie rodzice moi. Nie chcą o tem słyszeć, że ja kawaler młody, przystojny z wyższej sfery, gdyż jestem rzemieślnikiem, miałbym się ożenić z córką zwykłego robotnika, do tego nie mając żadnego posagu. Tak samo radza mi koledy, że ona jest biedna, z niższej rodziny i wogóle nie odpowiada moim aspiracjom, gdyż ja na jej miejsce miałbym setki innych i bogatych. — Ja znowu myślę, że chociaż jestem rzemieślnikiem, a ojciec mój nauczycielem, zaliczam się do tej samej klasy — prawda? Zresztą serce nie sługa, nie wie co to miłość. — Więc Szanowny Panie Gawędo uprzejmie proszę o wydrukowanie mego listu i udzielenie mi rady, gdyż sam nie wiem co mam z sobą robić, bo gdyby nie to, że z wyższej wymieniona chodzę już dwa lata, może postąpiłbym inaczej, ale teraz nie mam serca zostawić te dziewczynę na pastwę losu. S. S. — Skąd Pan wykopał takich kolegów? Co się tym biednym chłopakom roi po głowinach? Wyższe i niższe sfery, różnice między rzemieślnikami, robotnikami i nauczycielstwem to są przedwojenne brednie, pomijając już, że miłość — nie uznaje walki klas — Spokojnie może Pan „chodzić” nadal ze swoją wybranką, Pańskiej wyższej sfery nie stanie się w ten sposób żadna krzywda. Jednak niech się Pan nie powoduje wyłącznie „obowiązkiem honoru” — zenić trzeba się z miłości. O ile uczucia Pańskie pod wpływem niemądrych kolegów ostygły, niech Pan nie robi laski tej dziewczynie. Znajdzie ona sobie kogoś innego, kto nie będzie się wstydił jej „klasy”. W liście, zamieszczonym na wstępie dzisiejszego „Notatnika” znalazł Pan życiowy przykład, jak człowiek z uniwersyteckim wykształceniem i doskonale zarabiający ubiega się o rękę fabrycznej robotnicy i to... nie zawsze z powodzeniem. CHRZESNIAK POLI NEGRI P. N. W. z Częstochowy zapytuje czy słynna gwiazda filmowa, Pola Negri, nie chciałaby zostać chrześną matką jego dziecka. Widocznie dla swej pociechy szykuje zawrotną karierę kinematograficzną. — Drogi Panie niestety nie umiem Panu na to odpowiedzieć, najłatwiej byłoby zapytać p. Polę Negri. — Oto ostatni jej adres: R. K. O. Pathe, Culver City California.

Goły wódz wyzwalających się Indyj zgorszony golizną Kobiet angielskich Londynu. Gandhi miał być oburzony bezwstydem obecnej mody kobiecej i powiedział, że Angielki chodzą po ulicy półnagie. To znowu wywołało sprzeciw ze strony „kół oficjalnych”, i działacz hinduski musiał przynajmniej częściowo odwołać swoją zbyt ostrą krytykę. Poprawił się więc i orzekł że Angielki nie chodzą półnagie tylko w lokalach publicznych. Wiadomo jednak, że Gandhi nie był ani razu w żadnym lokalu pu-

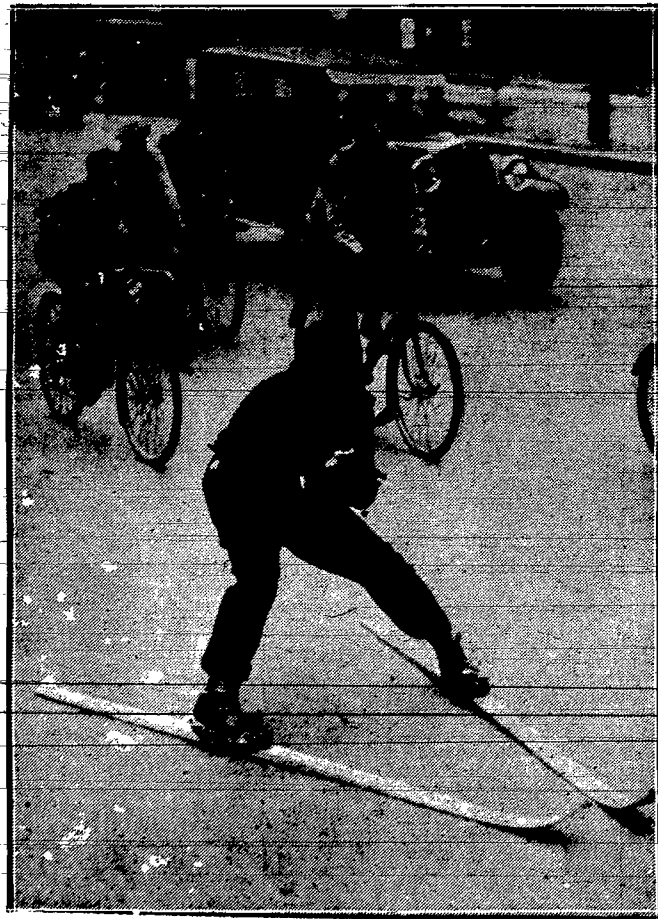
blicznym, zapewniono go więc, skąd wie, jak się panie w takich lokalach ubierają. Na to odrzekł Gandhi, że biegała na zdaniu syna swego Dewidasa i sekretarza Mahadeo Desata, którzy specjalnie studjowali życie nocne Londynu i tam przekonali się o upadku moralnym i poniżeniu kobiet angielskich. Trzeba przyznać, że po wychowaniu europejskim, jakie odebrał Gandhi, spodziewałby się należało po nim większej kurtuazji względem płci pięknej, której przedstawicielki podczas „herbatki” u króla przyjęły jednak uprzejmie egzotycznego gościa mimo jego niedostatecznego według pojęć europejskich, stroju.

Uroczą dyplomatką P. May Oung (na lewo) — przedstawicielka Burmy na konferencji „Okrągłego Stołu” w Londynie

Humor W szkole sowieckiej nauczyciel sprawdza arkusze ankietowe, wypełnione przez uczniów i nagle zauważa, że Cyperowicz nie odpowiedział na pytanie, czym zajmuje się jego ojciec. — To niesłychane! Dlaczego obywatel nie odpowiedział, czym zajmuje się jego ojciec? Może jest kontrrewolucjonista? — Towarzyszu nauczycielu, — mówi przez Izę Cyperowicz, — towarzyszył był w cyrku? — Byłem, co to ma do rzeczy? — Prawdopodobnie towarzyszył widział tam kobietę z brodą i śpiewającą basem. To jest właśnie mój tata. — Panie Lemke, chciałbym się ożenić z pańską córką. — Czy pan już rozmawiał z moją żoną? — Tak, ale mimo to chcę się ożenić z córką pana.

Humor W szkole sowieckiej nauczyciel sprawdza arkusze ankietowe, wypełnione przez uczniów i nagle zauważa, że Cyperowicz nie odpowiedział na pytanie, czym zajmuje się jego ojciec. — To niesłychane! Dlaczego obywatel nie odpowiedział, czym zajmuje się jego ojciec? Może jest kontrrewolucjonista? — Towarzyszu nauczycielu, — mówi przez Izę Cyperowicz, — towarzyszył był w cyrku? — Byłem, co to ma do rzeczy? — Prawdopodobnie towarzyszył widział tam kobietę z brodą i śpiewającą basem. To jest właśnie mój tata. — Panie Lemke, chciałbym się ożenić z pańską córką. — Czy pan już rozmawiał z moją żoną? — Tak, ale mimo to chcę się ożenić z córką pana.

### Na nartach po asfalcie



Słynny mistrz narciarski z Chamonix Robert Hartung, urządził sobie przejażdżki na nartach, ciągnięty przez motocyklistę po ulicach, wśród natłoku pojazdów i przechodniów

Gdy kobiety angielskie po raz pierwszy ujrzały wielkiego Gandhiego przechadzającego się po Londynie, w swojej białej chacie i w ciemnych kapturkach, odwróciły zgorszony twarze i powiedziały: „Shocking”, co prze tłumaczone na warszawską gwara uliczną znaczy mniej więcej: „Proszę ja pani. Takie świństwo... Nie można zaprzeczyć, że Mahatma, w stroju swoim, pozwalającym podziwiać chude, obrośnięte rzadkim włosom piszczele nóg i lysą jak kołano czaszkę z zakrzywionym nosem, uzbrojonym w ogromne okulary, bynajmniej nie wygląda źdobnie. Warto jednak postuchać, jak zapatruje się fanatyczny dziwak na piękne panie, spotykane na ulicach

### HUMOR

Panna Lala ma ważny interes w ministerstwie rolnictwa. — Czy mogę mówić z panem ministrem? — pvt. — To nie jest tak łatwo — oświadcza woźny. Musi pani swoją sprawę wyjaśnić na piśmie, a potem prosić o audiencję. Czy to bardzo ważne? — Niesłychanie. — Czy pani musi mówić z panem ministrem osobiście? O co to właściwie chodzi? — Chcę prosić pana ministra, aby mi pomógł. — W czym? — Mój nowy kaktusik nie chce rosnąć — mówi zrozpaczona panienka. — Czy zna pan tajemnicę długiego życia? Chodzi o to, żeby codziennie zjadać dwie cebule. — Dobrze, ale jak można tę tajemnicę zachować?



Oto jak wygląda wielki Gandhi, który tak gwałtownie porusza przeciw „goliznie” kobiet w Anglii

### HUMOR

Oto jak wygląda wielki Gandhi, który tak gwałtownie porusza przeciw „goliznie” kobiet w Anglii





# Usprawnienie sposobu dostarczania koni na wypadek pożaru

Jak się dowiadujemy, Wydz. Powiatowy w Białymstoku zatwierdził regulamin dostarczania koni na wypadek pożaru. Załatwienie tej sprawy należy przedewszystkiem zawdzięczać p. Staroście Powiatowemu, który b. gorliwie potraktował tę sprawę.

Regulamin ten ułatwia Strazom Ogniowym niesienie pomocy, a właścicielom koni zabezpiecza zwrot odszkodowania za okaleczone lub padłe konie.

## Otwarcie filii

### ZWIĄZKU EKSPORTERÓW

Od 1 bm. czynna jest w Białymstoku ekspozytura Związku Eksporterów w Łodzi, która wydaje na miejscu zaświadczenia, uprawniające do otrzymania zwrotu cla. W ekspozyturze urzęduje dr. Wiktor Gordon.

## Czy lonkietnicy

### mają być ubezpieczeni W KASIE CHORYCH

Kasa Chorych w Białymstoku domaga się ubezpieczenia lonkietników. Przemysłowcy wskazują, że jest to niesłuszne żądanie, gdyż lonkietnicy są właściwie samodzielnymi przedsiębiorcami i nie pozostają w stosunku najmu do przemysłowców. Należy zaznaczyć, że również w Łodzi lonkietnicy nie zgłaszani są do Kasy Chorych.

## Pożar siana

Wskutek zaproszenia ognia powstał pożar na łakach wsi Dolistowo Stare. Spłonęło 25 stogów siana, wartości 2.000 zł.

## Kino „PRZYSTAŃ” Dziś

PREMJERA

## DUSZE BEZ STERU

Dramat życiowy z bruku wielkomięskiego  
W roli tytułowej

## Luiza Brooks

Nad program:

### LOTNICY MIMO WOLI

Komedia w 3 aktach  
Początek seansów godz. 5, 7, 9.

## Popierajcie L.O.P.P.

Za najszybsze dostarczenie koni do remizy straży właściciele otrzymują premje.

Ponieważ termin wpłacenia podatku od nieruchomości (III rata) upłynął z dniem 30 listo-

pada Magistrat przystąpił już do sporządzenia wykazów tych, którzy jeszcze nie zapłacili tego podatku. Sciąganie odbywać się będzie w tempie przyspieszonym, wobec czego dla uniknięcia kosztów egzekucji należy wpłacać podatek w ciągu dni najbliższych.

## Min. Spr. Wewn. o II spisie ludn.

### Odczyty w polskim radjo

— Dziś o godz. 19 m. 30 p. Minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie w związku z II powszechnym spisem ludności.  
— W niedzielę 6 bm. o godz. 9 m. 45 rano zostanie wygłoszony przez radjo odczyt o tem,

jak należy wypełniać formularze spisowe.

— W dniu 8 b. m. w przeddzień spisu o godz. 17 m. 15 Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego udzieli przed mikrofonem wywiadu o II powszechnym spisie ludności.

## Rewja amatorów 42 p. p.

### na rzecz bezrobotnych

Zespół teatralny amatorów 42 p. p. w dniu 6 b. m. o godz. 18.30 odegra w Ognisku Kolejowym wielką rewję: „Gdy przy-

mykam oczy”. Dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych. Ceny od 50 gr. do 1 zł. Młodzież płaci połowę.

## 5 podrabinów w gminie żydowskiej

Władze administracyjne otrzymały zawiadomienie od Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. że dla gminy żydowskiej w Białymstoku i Choroszczy zatwierdzono

5 etatów stanowisk podrabinów. Wybory winny odbyć się niezwłocznie po zatwierdzeniu rabinów.

## Za uchylanie się od służby wojskowej 6 miesięcy więzienia

Józef Szuster z Wasilkowa ur. w r. 1921 stawał w r. 1923 przed komisją poborową i otrzymał kategorię A, lecz do szeregów nie został wcielony

gdy wyjechał nielegalnie na Łotwę.

W dniu 1 bm. Sąd Okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

## Zabawa

### T-wa Szkoły Białoruskiej

T-wo Szkoły Białoruskiej urzędują 5 b. m. i 6 b. m. we własnym lokalu zabawę taneczną, przyczem 5% z dochodu netto przeznaczają na rzecz bezrobotnych.

## Nieudana kradzież

### taksówki

Taksówka p. Dyonizego Iwanika została skradziona. Po kilku jednak godzinach zatrzymano ją na ul. Piłsudskiego wraz ze sprawcami. Osadzono ich w areszcie.

## Zizi Halama i Feliks Parnell

### na występach w teatrze „Palace”

6 b. m. w teatrze „Palace” wystąpi para doskonałych artystów-tancerzy Zizi Halama i Feliks Parnell w otoczeniu naj-

lepszych sił warszawskich jak Toli Mankiewiczówny, primadonna opery stołecznej, Adama Rapackiego i innych.

## Połączenie autobusowe z 10 P. Ul. Lit.

Z dniem dzisiejszym autobusy B. T. K. kursować będą do koszar 10 Pułku Ul. Litewskich.

Będą to wozy linii D i odchodzić będą z Rynku Kościuszki o godz. 7 m. 5, 8 m. 20, 11 m. 40, 14 m. 25, 17 m. 25 i 23-ej.

## Nowy pensjonariusz ochrony żydowskiej

W korwarzu szkoły żydowskiej przy ul. Legionowej 24 znaleziono podrzucone dziecko w wieku 3 — 4 tygodnie. Odeślano go do żyd. ochrony przy ul. Jurowieckiej.

## Zabawy Ż. K. S.

Ż. K. S. odbędzie 5 b. m. zebranie koleżeńskie, a 12 b. m. zabawę chanukową w salach przy ul. Dąbrowskiego 20. 10% przekazano na pomoc dla bezrobotnych.

## Echa zabójstwa

### pod Sokótką

Prokurator Sądu Okręgowego p. Ostruszko po dokładnym zbadaniu się z aktami dochodzenia w sprawie morderstwa we wsi Hodorówka pow. sokólskiego zdecydował, że sprawa pójdzie w trybie zwykłym.

## POLSKIE ZAKŁADY

## GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”  
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.